

Sygn. akt III RC 71/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Hanna Suchodolska

Protokolant: Olga Borkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r. i 02 grudnia 2015 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. N.

przeciwko M. N.

o zaspokojenie potrzeb rodziny

orzeka:

I. zasądza od M. N. na rzecz A. N. kwotę 1200 /jeden tysiąc dwieście/ złotych miesięcznie tytułem kosztów przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny poczynając od dnia 8 kwietnia 2015 r., do 10-go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku zwłoki w terminie płatności,

II. w pozostałej części powództwo oddała,

III. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem opłaty od pozwu,

V. koszty zastępstwa prawnego między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

A. N. działając w imieniu własnym wniosła o zasądzenie od pozwanego M. N. kwoty 2400 zł na swoją rzecz oraz 1500 zł na rzecz syna I. N. tytułem zaspokojenia potrzeb rodziny.

Na ostatniej rozprawie ograniczyła powództwo do kwoty 1000 zł tytułem zwrotu czynszu za wynajem mieszkania i 1500 zł na rzecz syna.

W uzasadnieniu wniosku podała, iż jest żoną pozwanego. Z tego związku mają jedno dziecko, syna I.. Po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali w domu rodziców pozwanego, którzy są właścicielami gospodarstwa rolnego. Podała, iż wyprowadziła się od pozwanego, ponieważ relacje między nią, a pozwanym i jego rodzicami nie układały się najlepiej. Rodzice pozwanego nie akceptowali powódki, a pozwany przedkładał interesy rodziców przed interesami własnej rodziny. Stwierdziła, iż z uwagi na panujący między nią, a rodzicami pozwanego konflikt, była zmuszona do wyprowadzenia się z domu, w którym pozostał pozwany i wynajęła mieszkanie w P.. Na wynajęcie mieszkania pożyczka

jej ojciec. Z uwagi na osobistą pieczę nad małoletnim synem i czas trwania urlopu wychowawczego swój obowiązek alimentacyjny wykonuje poprzez osobiste starania o jego wychowanie.

Podniosła, iż pozwany jest również właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 10 ha. Miesięcznie sprzedaje jednego byka, a zebrane zboże przeznacza na karmę dla zwierząt, które są własnością jego rodziców. Otrzymuje również dopłaty unijne.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości w stosunku do żony A. i uznał roszczenie do kwoty 500 zł na rzecz syna.

Ostatecznie uznał powództwo do kwoty 700 zł na rzecz syna wnosząc o oddalenie powództwa w zakresie żądania powódki A. N..

Postanowieniem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd zabezpieczył powództwo w zakresie alimentów na rzecz małoletniego syna I., oddalił żądanie powódki w zakresie zasądzenia środków na jej własne utrzymanie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce uchylił przedmiotowe postanowienie do ponownego rozpoznania. Na kolejnej rozprawie, na której doszło do merytorycznego rozpoznania zapadł wyrok.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. N. i M. N. są małżeństwem. Związek małżeński zawarli 21 sierpnia 2010 r. Z małżeństwa (...) urodził się małoletni syn I. N.. Małżonkowie N. po ślubie zamieszkali w domu rodziców pozwanego.

W małżeństwie dochodziło do sporów na tle finansowym albowiem powódka A. N. próbowała nakłonić swojego męża i jego rodziców do wzięcia pożyczki, którą to pożyczkę mieli przekazać bratu powódki na sfinalizowanie budowy budynku, który miał być przeznaczony na działalność gospodarczą prowadzoną przez jej rodziców bądź też brata. Kiedy pozwany nie uległ namowom powódki w kwestiach pożyczkowych, ta wyprowadziła się dnia 1 kwietnia 2015 r., wynajmując mieszkanie w P..

Pozwany nie próbował zatrzymać powódki ani też ich wspólnego syna w dotychczasowym miejscu zamieszkania, faktycznie bądź też występując na drogę prawną poprzez chociażby ustalenie miejsca pobytu małoletniego w jego miejscu zamieszkania. W chwili wyprowadzania powódki pomógł jej nawet w pakowaniu rzeczy małoletniego.

Za wynajęcie mieszkania i media powódka płaci miesięcznie 1000zł.

Powódka jest z wykształcenia socjologiem. Do 17 lipca 2015 r. przebywała na urlopie wychowawczym, bezpłatnym. Od 20 lipca 2015 r. jest zatrudniona jako wychowawca w rodzinnym domu dziecka prowadzonym przez fundację, której prezesem jest jej ojciec, ona zaś pełni rolę skarbnika, w domu stanowiącym własność jej brata K. T., którego budowa została sfinalizowana m.in. dzięki poręczeniu pożyczki przez członków fundacji czyli również powódkę. Brat powódki prowadzi w tym budynku również catering, zatrudniając kilka osób.

Powódka z tytułu sprawowanej funkcji skarbnika w fundacji, oficjalnie nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia, tylko jej ojciec z tytułu pełnienia funkcji prezesa otrzymuje kwotę 1000 zł miesięcznie, utrzymując z tej kwoty niepracującą żonę.

Z tytułu świadczonej pracy wychowawcy powódka otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1750 zł brutto miesięcznie.

Małoletni I. N. ma 3 lata i 10 miesięcy, chodzi do przedszkola, za które odpłatność wynosi 210 zł miesięcznie. W przedszkolu otrzymuje śniadanie i obiad. Nie choruje na przewlekłe choroby. Rozwija się jak każde normalne dziecko w tym wieku, ostatnio ma skierowanie na usunięcie trzeciego migdałka.

Pozwany do października 2015 r. był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 10,67 ha, które otrzymał od rodziców jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. W gospodarstwie tym hodował bydło rzeźne w ilości 24

sztuk rocznie. Pomagał również w pracach w gospodarstwie swoim rodzicom, w zamian za co korzystał z ich sprzętu rolniczego. Ze sprzętów gospodarczych miał siewnik do kukurydzy, pług i opryskiwacz. Otrzymywał również dopłaty unijne w kwocie około 10.000zł rocznie. Obciążony był podatkiem rolnym, składkami KRUS. Dwa miesiące przed ostatnią rozprawą przekazał umową darowizny przedmiotowe gospodarstwo rolne swoim rodzicom, uzasadniając to suszą jaka panowała w tym roku, jak również faktem obawy o swoje finanse, w sytuacji kiedy bank nie chciał udzielić mu informacji jakie zadłużenie posiada jego żona.

Również jego rodzice mieli gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 8 ha /obecnie mają ponad 18 ha/ i nastawieni są na produkcję mleka, mają 30 krów. Miesięcznie za mleko otrzymują w granicach 15.000 zł.

Małżonkowie N. prowadzili odrębne od rodziców pozwanego gospodarstwo domowe. Powódka opiekowała się synem i prowadziła dom, pozwany pracował w gospodarstwie rolnym, pomagając również rodzicom.

Utrzymywali się ze sprzedaży opasów. Bieżące zakupy robili wspólnie bądź też powódka wraz z koleżanką albo pozwany z matką.

Powódka pozostając we wspólnym gospodarstwie domowym z pozwanym nie miała możliwości swobodnego dysponowania pieniędzmi. Również z otrzymanych od pozwanego funduszy była rozliczana przez pozwanego, nawet z przejechanych kilometrów.

Od czasu do czasu wyjeżdżali z przyjaciółmi na pizzę, wydając wówczas około 30 zł /raz dwa razy w miesiącu/. Ubrania kupowali na wyprzedazach, jeżdżąc do firmowych sklepów bądź też robiąc zakupy w L.. W okresie czteroletniego wspólnego zamieszkania spędzili cztery dni w Z. i raz nad morzem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

skrócony odpis aktu urodzenia /k. 7/, zupełny odpis aktu małżeństwa /k. 8/, decyzję /k. 19/, umowę pożyczki /k. 23-24/, zaświadczenia /k. 26, 42/, raport KPP w P. /k. 88-90/, wyciąg bankowy /k. 113/, umowę o pracę /k. 115-116/.

W sprawie jedynie bezspornym jest fakt zawarcia przez strony związku małżeńskiego, jak również narodziny syna. Poza tymi faktami wszystkie inne fakty przedstawiane przez strony wzajemnie się wykluczały.

Powódka z jednej strony przedstawiała, iż poziom życia w małżeństwie był wysoki. Zeznała, iż miesięcznie wydawali ponad 2000 zł na samo wyżywienie, wcześniej, w czasie wyjaśnień informacyjnych stwierdziła, że nie miała pieniędzy od męża, a zakupy robił pozwany ze swoją matką. Padła z jej ust również kwota 3000 zł na dwie osoby.

Również z zeznań świadka A. R. /k. 120-121/ nie można wyprowadzić jednoznacznego wniosku, że standard życia rodziny stron był ponadprzeciętny. Świadek w swoich zeznaniach na początku zeznała, że powódka była rozliczana przez męża z każdego kilometra i z każdego paragonu, a na zakupy otrzymywała 100 -150 zł miesięcznie. Z drugiej strony świadek A. R. przyznała, że zakupy robiły w L. by przy okazji podkreślić, że standard życia jej i powódki był porównywalny, podnosząc, że przeznaczają na utrzymanie swojej rodziny 5-6 tys. złotych miesięcznie. Zeznania tego świadka są wewnętrznie niespójne, dlatego też nie zasługują na miano wiarygodnych.

W związku z powyższym, w zakresie miesięcznych kosztów utrzymania bardziej przekonywujące są zeznania pozwanego biorąc pod uwagę środowisko w jakim żyje, status społeczny rodzin stron, oraz możliwości majątkowe pozwanego. Pozwany przyznał, w dacie pierwszej rozprawy, że miał na stanie 25 sztuk bydła. Rocznie sprzedaje z 6 sztuk, a za sztukę otrzymuje w granicach 3500-4000 zł.

Zauważyć należy, iż 10 hektarowe gospodarstwo rolne nie jest w stanie wyprodukować 2 dorosłych opasów miesięcznie /taką liczbę podała powódka w swoich zeznaniach/, mając na uwadze ilość paszy jaką można uzyskać z takiego areálu, fakt, iż taki opas musi być chowany przez co najmniej dwa lata. Podnieść należy, iż w tej kwestii zeznania powódki pozostają w sprzeczności z uzasadnieniem pozwu gdzie podniosła, iż pozwany sprzedaje miesięcznie jednego byka, a są zbliżone do wersji pozwanego.

Sąd ostatecznie przyjął, iż pozwany jest w stanie wyhodować i sprzedać jednego opasa miesięcznie. O takiej ilości sprzedaży zwierząt przez pozwanego świadczy również podany przez pozwanego koszt utrzymania jego rodziny / powódki i małoletniego syna I./, określony na kwotę 2000-2100 zł miesięcznie w czasie wysłuchania informacyjnego.

W oparciu o powyższe wywody Sąd przyjął, iż miesięczny koszt utrzymania rodziny powódki i pozwanego i ich małoletniego syna, w okresie ich wspólnego zamieszkania to kwota nie wyższa niż 2100 zł miesięcznie, pomijając koszty związane z zamieszkaniem i związanymi z tym mediami.

Sąd odmówił wiarygodności w całej rozciągłości zeznaniom świadka W. T. /k. 118-120/, albowiem są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne chociaż częściowo potwierdzają wersje powódki sprawiając wrażenie, iż zostały z góry uzgodnione z powódką. Wskazuje na to m.in fakt, potwierdzania wersji powódki z przesłuchania informacyjnego, a sprzecznego z uzasadnieniem pozwu. Powódka w uzasadnieniu pozwu podała, że w utrzymaniu jej i małoletniego syna pomaga jej ojciec, kiedy padły szczegółowe pytania ze strony pełnomocnika pozwanego, dotyczące sytuacji finansowej ojca wówczas powódka stwierdziła, że pomaga jej brat, a ojciec tylko jeden raz. Również zeznania, co do stopy życiowej stron z okresu ich wspólnego zamieszkania dają złudzenie uzgodnionej wersji. Trudno dać wiarę zeznaniom, w których świadek zeznaje, iż kupuje wnukowi prezenty za kwotę 318 zł czy też samochód za 900 zł, co ma świadczyć o przyzwyczajeniu wnuka do wysokiego standardu, w sytuacji kiedy razem z żoną utrzymują się z jego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji prezesa w fundacji w kwocie 1000 zł miesięcznie, chyba, że pieniądze otrzymywane z (...) na dzieci będące w ich w rodzinie zastępczej przeznaczają również na swoje potrzeby, o czym może świadczyć fakt, iż kwota 1000 zł na dziecko wystarcza tylko dla jednej osoby na wyżywienie i zakup jednej pary spodni jak zeznał świadek.

Zdaniem Sądu niewiarygodne są również zeznania powódki dotyczące kosztów wyżywienia syna stron. Nie kwestionując, iż jest to dziecko, które ma apetyt, nie sposób przyjąć za wiarygodne, iż na jego wyżywienie należy przeznaczyć kwotę 700 zł miesięcznie. Zauważyć należy, że jest to niespełna czteroletnie dziecko. Z wypowiedzi powódki nasuwa się wniosek, iż jest ono żywione nieracjonalnie albowiem jak podała w swoich wyjaśnieniach informacyjnych mimo, że otrzymuje śniadanie i obiad w przedszkolu nadto ma pakowane dodatkowe pożywienie, które nie zawsze zjada, co podniósł pozwany, a powódka temu nie zaprzeczyła.

Również kwota przeznaczona na zakup odzieży i obuwia /236 zł miesięcznie według wyliczeń sporządzonych przez powódkę/ wymaga weryfikacji. Doświadczenie życiowe i zawodowe podpowiada, że taką kwotę przeznacza na zakup ubrań i obuwia młodzież szkół średnich i studenci o nawet znacznie lepszym statusie majątkowym niż strony.

Również koszty edukacji określone na kwotę 400 zł miesięcznie nie są do zaakceptowania albowiem miesięczny koszt przedszkola to kwota 210 zł w tym wchodzi dwa posiłki. Trudno przyjąć, iż koszty książeczek, składek wypełniają pozostałą część.

W oparciu o zeznania pozwanego potwierdzone w części uzasadnieniem pozwu stwierdzić należy, iż pozwany nie dał powódce osobistych podstaw do opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania. Powodem wyprowadzenia się powódki od pozwanego była odmowa finansowania przedsięwzięć rodziny powódki przez rodzinę pozwanego. Zauważyć także należy, że pozwany nie uczynił nic aby przejąć pieczę nad małoletnim synem I., a wręcz przeciwnie pomógł powódce w pakowaniu, kiedy ta opuszczała wspólne zamieszkiwanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka swoje żądanie oparła o treść art. 27 krio, który nakłada na obydwójce małżonków obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych. Przepis ten zakłada, iż zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Stwierdzić jednocześnie należy, iż z faktu zawarcia związku małżeńskiego wynikają nie tylko prawa ale i obowiązki, o których mowa w treści art. 23 krio sprowadzające się do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

W przedmiotowej sprawie mamy sytuację gdzie małżonkowie pozostają w separacji faktycznej i za ten okres powódka żąda 1000 zł tytułem zwrotu kosztów wynajęcia mieszkania i 1500 zł tytułem kosztów utrzymania małoletniego syna, łącznej kwoty 2500 zł miesięcznie. Doktryna i orzecznictwo zajmuje zgodne stanowisko, iż treść art. 27 krio ma zastosowanie również do małżonków pozostających w separacji faktycznej, tym bardziej kiedy mają wspólne małoletnie dzieci.

Zdaniem Sądu, jak już wcześniej podniesiono, kwota 1500 zł na utrzymanie małoletniego nie jest adekwatna do jego usprawiedliwionych potrzeb mając na uwadze jego wiek, status społeczny i materialny jego rodziców oraz dotychczasowe środki jakie były przeznaczane na utrzymanie całej rodziny. Sąd uznał, iż kwota 700 zł jest adekwatna, mając na uwadze te wszystkie elementy wyszczególnione powyżej. W kwocie tej Sąd nie ujął tylko kosztów wynajmu mieszkania.

Bezspornym w sprawie jest fakt, iż wynajem mieszkania przez powódkę pochłania jej kwotę 1000 zł miesięcznie łącznie z kosztami mediów. Zdaniem Sądu połowę tej kwoty winien ponieść pozwany. W mieszkaniu tym zamieszkuje powódka i wspólny syn stron. Koszty utrzymania małoletniego syna stron to również koszt związane z mieszkaniem. Pozwany nie zapewnił mieszkania małoletniemu synowi po odejściu powódki ani też nie uczynił nic aby przejął pieczę nad dzieckiem w związku z czym również w tym zakresie powinien partycypować w kosztach jego utrzymania.

W ocenie Sądu roszczenie powódki dotyczące jej osoby nie zasługuje na uwzględnienie. Przed odejściem od męża powódka zajmowała się opieką nad dzieckiem, a ponadto prowadziła gospodarstwo domowe. Fakt wykonywania czynności związanych z prowadzeniem domu upoważniał ją do łożenia środków utrzymania na jej osobę przez pozwanego. W momencie odejścia od męża przestała świadczyć te czynności. Zajmowała i zajmuje się opieką nad wspólnym synem, co zdaniem Sądu zwalnia ją od finansowego łożenia na utrzymanie syna. W okresie pobytu wraz z mężem jak i po odejściu od męża przebywała na bezpłatnym urlopie wychowawczym. Małoletni I. uczęszczał do przedszkola. Zdaniem Sądu w okresie separacji, kiedy przestała wypełniać obowiązki wynikające z założenia rodziny, czas w którym dziecko przebywało w przedszkolu winna wykorzystać na podjęcie pracy zawodowej aby zapewnić sobie własne utrzymanie. Zdaniem Sądu nie było żadnych ku temu przeszkód. Obecny rynek pracy daje możliwości zatrudnienia osobie, która chce pracować, może nie koniecznie w swoim wyuczonym zawodzie, nie mniej jednak w zawodach pokrewnych na pewno. Od 20 lipca 2015 r nie zmieniło się nic w zakresie pieczy nad małoletnim, a powódka podjęła zatrudnienie i nie koliduje to w sprawowaniu osobistej pieczy nad synem. Tak jak obecnie, tak i wcześniej powódka była w stanie zarobić najniższą krajową i przeznaczyć je na własne utrzymanie Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami znacznie mniejszą kwotę miała na swoje utrzymanie pozostając we wspólnym pożyciu z mężem.

Nakładając na pozwanego obowiązek przyczyniania się pozwanego do potrzeb rodziny Sąd wziął pod uwagę jego możliwości majątkowe i zarobkowe z daty wniesienia pozwu czyli wówczas kiedy był właścicielem gospodarstwa rolnego. Zgodnie bowiem z treścią art. 136 krio Sąd nie bierze pod uwagę zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych jeżeli zobowiązany w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych bez ważnego powodu zrzekł się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuścił do jego utraty albo jeżeli zrzekł się zatrudnienia lub zmienił je na mniej zyskowne. Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Tłumaczenie pozwanego, że oddał gospodarstwo rodzicom z uwagi na panującą w tym roku suszę nie znajduje usprawiedliwienia. Jeżeli susza spowodowała szkody u niego w gospodarstwie to również i u rodziców, a mimo tego nie oddali mu pozostałej części.

Zdaniem Sądu jest do celowe działanie pozwanego zmierzające do uszczuplenia swoich możliwości majątkowych.

Pozwany dotychczas prowadził gospodarstwo rolne pozwalające mu na przeznaczenie miesięcznie na potrzeby jego rodziny w granicach 2100 zł miesięcznie plus miał bezpłatnie zapewniony dach nad głową i niezbędne media. Takie też dochody wziął pod uwagę Sąd, zasądzając na rzecz powódki kwotę 1200 zł tytułem kosztów przyczyniania się do utrzymania rodziny. Na jego utrzymanie pozostałoby z tej kwoty w granicach 800-900 zł miesięcznie. Jest to zbliżona kwota jaką dysponuje powódka na siebie i małoletniego syna.

Reasumując Sąd uwzględnił powództwo do kwoty 1200 zł mając na uwadze, iż powódka miała możliwości zarobkowe na własne utrzymanie i obecnie je wykorzystuje, a swój obowiązek, wynikający z założenia rodziny, wypełnia poprzez osobiste starania o wychowanie małoletniego syna.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 §1kpc w zw. z art.13.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi, na fakt, iż strona powodowa przegrała proces w 52% Sąd uznał za zasadne koszty zastępstwa prawnego między stronami wzajemnie znieść.